
Słowo prof. Romualda Gellesa, Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego

Wrocławski Przegląd Teologiczny 8/1, 328-329

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

List gratulacyjny Witolda Krochmala Wojewody Dolnośląskiego

Czcigodny Panie Kanclerzu, Eminencjo, Ekscelencje, Jego Magnificencje, Czcigodni Państwo!

Pragnę wyrazić swoją ogromną satysfakcję i wdzięczność z faktu przyznania Doktoratu *honoris causa* przez Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu Panu Kanclerzowi Helmutowi Kohlowi. Przyznano go za ogromny wkład w pracy w dzieło polsko-niemieckiego pojednania oraz za wkład w proces pokojowego scalania Europy.

Przez szereg lat po II wojnie światowej walczyliśmy o odzyskanie niepodległości, o wyrwanie się spod dominacji Związku Sowieckiego. Wiedzieliśmy zarazem, że celu tego nie osiągniemy dopóty, dopóki Niemcy będą podzielone, a państwo nasze otoczone będzie z każdej strony przez czołgi Układu Warszawskiego. Podział Niemiec był równoznaczny z dominacją sowiecką nad Polską. Kto chciał niepodległości Polski, ten chciał zjednoczenia Niemiec. Kto chciał zjednoczenia Niemiec, ten działał na rzecz niepodległości Polski. W ten oto sposób historia naszych obu narodów spłotła się ze sobą jak ,być może, nigdy dotąd.

W 1989 roku doszło do wizyty Pana Kanclerza w Polsce. Wizyta ta została przerwana. Była w niej dość długa przerwa, ze względu na wydarzenia w Niemczech, które zakończyły się obaleniem Muru Berlińskiego. Można by rzec, że Pan Kanclerz z ziemi polskiej do Berlina, z ziemi polskiej – kolebki „Solidarności” – wyruszył do Berlina aby rozpocząć trudny proces scalania Niemiec.

Dzisiejsza obecność współtwórców współczesnej Europy: Pana Kanclerza Kohla, Pana Premiera Mazowieckiego oraz polityczna sytuacja w Europie pokazuje, że procesy rozpoczęte w '89 roku, procesy zjednoczenia i pojednania muszą być dalej kontynuowane. Jestem pewien, że to wielkie dzieło znajdzie wielu kontynuatorów w Niemczech, w Polsce, w Europie. Wszyscy jesteśmy zobowiązani do jego kontynuowania, jesteśmy zobowiązani wobec Niemiec, wobec Polski, wobec Europy, wobec ludzkości.

Słowo prof. Romualda Gellesa Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego

Eminencjo, Księżę Kardynale, Magnificencjo Księżę Rektorze, Panie Kanclerzu, Prześwietny Doktorze Honorowy Papieskiego Wydziału Teologicznego, Ekscelencje, Magnificencje, Szanowni Państwo!

Chciałbym również skierować najlepsze gratulacje pod adresem Pana Helmuta Kohla, wyrazić gratulacje i zadowolenie z odznaczenia go tak wysoką godnością akademicką. Czynie to w imieniu środowiska akademickiego wrocławskiego i opolskiego jako przewodniczący Kolegium Rektorów Uczelni Wyższych Wrocławia i Opola, czynię to także w imieniu własnym.

W dniu dzisiejszym, jak wspomniał o tym Pan Minister Wiszniewski, grono znakomych doktorów honorowych papieskiej uczelni katolickiej we Wrocławiu powiększyło się

o znakomitą postać. Pan Kanclerz Helmut Kohl odznaczony został najwyższym odznaczeniem akademickim, jakim jest Doktorat *honoris causa*. Jest to wyraz uznania zasług Pana Kanclerza jako polityka, jako wieloletniego kanclerza, który w olbrzymim stopniu przyczynił się do zjednoczenia Niemiec, do integracji Europy, do polepszenia stosunków polsko-niemieckich.

Symboliczne gesty pojednania, Panie Kanclerzu, Pana i Pana Premiera Tadeusza Mazowieckiego, sprzed 10 laty w Krzyżowej, okazały się prorocze, doprowadziły do zbliżenia między naszymi państwami i narodami. I właśnie dzisiejszy Doktorat Honorowy nadany przez Senat katolickiej uczelni w polskim Wrocławiu jest tego, w moim przekonaniu, wyrazistym potwierdzeniem.

Jeszcze raz, Panie Kanclerzu, serdecznie gratuluje i składam najlepsze życzenia.

Słowo prof. Jana Waszkiewicza Marszałka Województwa Dolnośląskiego

Magnificencjo, Eminencjo, Ekscelencje, Panie i Panowie,
Wielce Szanowny Panie Kanclerzu...

Godność człowieka jest nienaruszalna, jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem każdej władzy państwowej. Nie bez przyczyny ta deklaracja otwiera ustawę zasadniczą i określa demokratyczny ustrój Republiki Federalnej Niemiec. Nie bez przyczyny była ona szanowana przez społeczeństwo i respektowana przez władzę. Nie bez przyczyny podpisana pół wieku temu przez kanclerza Konrada Adenauera, była w swoim najważniejszym przesłaniu obejmującym również nakaz zjednoczenia Niemiec, realizowana przez Kanclerza Helmuta Kohla. Powodem rangi tego prostego stwierdzenia jest to, co stało się hańbą XX wieku, a czego nie chcemy zabierać w następne stulecie. Było to bezprecedensowe w swojej skali i okrucieństwie szarganie ludzkiej godności, proceder, którego rozliczne warianty zapisane zostały w dziejach dolnośląskiej ziemi.

Przytoczone słowa i Pańska im wierność stanowią najkrótsze wytłumaczenie powodów, dla których mamy zaszczyt tu i teraz gościć Pana, Szanowny Panie Kanclerzu. W imieniu najwyższej władzy samorządu regionalnego witam Pana serdecznie.

Godność człowieka opiera się na jego indywidualności i niepowtarzalności, na jego kwalifikacjach jako osoby, a więc bytu powołanego do podejmowania świadomych i odpowiedzialnych decyzji, bytu stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. Jednakże manifestacja godności człowieka nie jest możliwa bez społecznego wymiaru jego funkcjonowania, bez udziału w różnorodnych wspólnotach: od rodziny i kręgu przyjaciół po naród, a nawet po wspólnoty ponadnarodowe. Wspóluczestnictwo takie wymaga wszakże służenia dobru wspólnemu i wierności wartościom.

Powrót do tradycji, przyjęcie historycznej odpowiedzialności, świadomość bogactwa własnej kultury, wierność religii, szacunek i posłuch dla autorytetów moralnych, szacunek dla ludzi starszych i wiara w więzi rodzinne to wartości, do których nawoływał Pan od pierwszych dni sprawowania urzędu kanclerskiego. Już wtedy usłyszała Europa z ust Pana, iż rosnące zwątpienie w narodzie niemieckim i nasilająca się dezorientacja doprowadza do szeroko rozpowszechnionego pesymizmu wobec kultury i postępu oraz lęku przed przy-